

## Kwestie finansowe ratyfikacji konkordatu

Autor tekstu: Ryszard M. Zajac

**2 kadencja, 50 posiedzenie, 2 dzień (25.05.1995)**

**9 punkt porządku dziennego: Interpelacje i zapytania.**

**Poseł Ryszard Zajac:**

Zacznę może od drobiazgu, ale myślę, że ten drobiazg doskonale ilustruje postawę hierarchii Kościoła katolickiego. Mianowicie w art. 22 ust. 4 konkordatu jest zapis, który mówi, że Rzeczpospolita Polska udziela wsparcia materialnego zabytkowym obiektom sakralnym. I tutaj dodane są dwa wyrazy, które mnie mocno niepokoją. Mianowicie w konkordacie zapisano to w ten sposób, że oprócz wspierania kosztów konserwacji, remontowania zabytkowych obiektów sakralnych nasze państwo zobowiązuje się do ponoszenia tego rodzaju wydatków również na rzecz budynków towarzyszących. Przyznam szczerze, że wertowałem wszystkie ustawy kościelne, usiłując znaleźć definicję, co to jest budynek towarzyszący, niestety, znalazłem tylko termin: "obiekt towarzyszący". Taki termin znajduje się w ustawie o stosunku państwa do Kościoła katolickiego z 17 maja 1989 r. i tam jest wyjaśniony w ten sposób, że przez obiekt towarzyszący rozumie się: plebanię czyli mieszkanie proboszcza, mieszkanie wikarego czyli jego zastępcy, wszystkie zabudowania gospodarcze na plebanii, a nawet mieszkania prywatne świeckich pracowników parafii. Wydaje mi się, że trochę tutaj wspaniałomyślność finansowa państwa idzie za daleko, jeżeli mielibyśmy remontować, co prawda zabytkowe, ale jednak mieszkania prywatne świeckich pracowników parafii, tym bardziej że nie starcza pieniędzy na remontowanie innych zabytków, myślę, że ważniejszych. To jest taki drobiazg, który mnie bardzo niepokoi.

Sądzę, że fundamentalnymi artykułami, jeżeli chodzi o stronę finansową konkordatu, są art. 4 i 23. Mianowicie art. 4 mówi o tym, iż Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego i innych instytucji kościelnych, które uzyskały taką osobowość na podstawie Kodeksu prawa kanonicznego. Przyznam szczerze, że jestem tu mocno zdumiony, dlaczego to suwerenna, niepodległa, demokratyczna Rzeczpospolita Polska usiłuje wprowadzać do polskiego prawodawstwa prawo wewnętrzne obcego państwa. [Więcej kontrowersji z tym związanych czytaj: [Osoby prawne Kościoła](#) — przyp.red.] Bo Kodeks prawa kanonicznego jest po prostu prawem wewnętrznym państwa Watykan. Nie wydaje mi się to słuszne. Myślę, że to jest niesłychany precedens. W żadnym z dotychczas ratyfikowanych konkordatów takiego zapisu nie ma chyba że się mylę, to proszę mnie poprawić. Wydaje mi się, że jest to rzecz wysoce niepokojąca, tym bardziej że Kodeks prawa kanonicznego, definiując pojęcie osoby prawnej, jest tutaj bardzo niejednoznaczny, mocno kontrowersyjny, a nawet w którymś kanonie, już w tej chwili nie pamiętam numeru, jest taki zapis, który mówi, że osobą prawną Kościoła katolickiego jest nawet taki podmiot, który po utworzeniu zaprzestał działalności i nie kontynuował jej przez 100 lat. No więc, przepraszam, ale dochodzimy tutaj do jakichś absurdów. Nie wiem, czy to Ministerstwo Spraw Zagranicznych do tego doprowadziło, ale wydaje mi się, że należałoby się gruntownie przyjrzeć zapisom konkordatu w kontekście właśnie Kodeksu prawa kanonicznego. No bo jeżeli zobowiązujemy się do tego rodzaju regulacji, których do końca nawet nie rozumiemy, jak podejrzewam, to jest to rzecz wysoce niepokojąca. A jest to niepokojące przede wszystkim dlatego, że art. 23 mówi, iż kościelne osoby prawne (i tutaj właśnie tkwi istota problemu: co to są kościelne osoby prawne) mogą zgodnie z przepisami prawa polskiego nabywać, posiadać, użytkować i zbywać mienie nieruchomości i ruchome oraz nabywać i zbywać prawa majątkowe.

W art. 26 dodatkowo wspomina się, że kościelne osoby prawne mają naturalnie prawo zakładania np. fundacji. A więc mówiąc krótko: te podmioty kościelne mają prawo uczestniczyć w normalnym obiegu gospodarczym, a to jest związane z finansami.

Jak wiadomo, nie tak dawno przetoczyła się w tej Izbie dyskusja o rozmaitych ulgach i zwolnieniach dotyczących Kościoła katolickiego, ulgach i zwolnieniach celnych, podatkowych. Jak się okazało, niejednoznaczne zapisy w ustawodawstwie spowodowały pewne patologiczne sytuacje, jak choćby ten gwałtowny import samochodów osobowych na potrzeby indywidualne księży, bo przecież nie Kościoła. Skoro w konkordacie znajdują się tak niejasne, nieprecyzyjne przepisy, może to być przyczyną dalszych konfliktów, dalszych tego rodzaju patologicznych sytuacji. Sądzę, że również w interesie Kościoła katolickiego jest doprecyzowanie tych zapisów po to, abyśmy później nie musieli się spierać, kto tu ma rację i kto kogo usiłuje, powiem może

nieparlamentarnie, wykiwać.

Pan poseł Małachowski był uprzejmy powiedzieć, że koszt konkordatu stanowi pewien ułamek budżetu, ułamek procenta budżetu. Bardzo szanuję pana posła Małachowskiego, ale chciałbym prosić, aby tak niefrasobliwie nie mówił o ułamku budżetu, bo to są jednak bardzo wymierne kwoty, to są duże kwoty. Mówiąc wprost, koszt, o którym mówimy, jest równoznaczny np. z jednorazową waloryzacją rent i emerytur. Proszę powiedzieć emerytom i rencistom, że konkordat nas niewiele będzie kosztował, skoro ta kwota, która będzie konsekwencją ratyfikacji konkordatu, to jest właśnie równowartość sumy potrzebnej do rewaloryzacji rent i emerytur. Myślę, że trzeba mniej niefrasobliwie do tych spraw podchodzić.

Jeszcze jeden punkt w konkordacie jest bardzo niepokojący. W art. 22 w ust. 2 jest zapis, który mówi pozwolę sobie go zacytować dokładnie: "Przyjmując za punkt wyjścia w sprawach finansowych instytucji i dóbr kościelnych oraz duchowieństwa obowiązujące ustawodawstwo polskie i przepisy kościelne, układające się strony stworzą specjalną komisję, która zajmie się koniecznymi zmianami. Nowa regulacja uwzględni potrzeby Kościoła, biorąc pod uwagę jego misję oraz dotychczasową praktykę życia kościelnego w Polsce." Śmiem przypuszczać, że interpretacja tego artykułu będzie jednoznaczna, chodzi o rozszerzenie przywilejów kościelnych.

Wydaje mi się też niepokojące, że tak poważną sprawą, jakby pogłębianiem tych finansowych konsekwencji konkordatu, ma się zajmować jakaś specjalna komisja, nie daj Boże, Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, która przez nikogo nie jest kontrolowana. W każdym razie przez parlament, jak wiadomo, nie jest, bo ma taki szczególny status, że nie może być kontrolowana. Jest to bardzo niebezpieczny przepis, który doprowadzi do tego, że gdyby tutaj podzielał opinię pana posła Adamskiego doszło do ratyfikacji konkordatu, czego raczej nie chcielibyśmy to jest moja opinia i będę głosował przeciwko ratyfikacji może się okazać, że parlament przyjmie pewne relacje względem Kościoła, takie jakie są zapisane w konkordacie, po czym jakaś tam specjalna komisja, stworzona, jak przypuszczam bo taka jest praktyka w Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej w połowie przez przedstawicieli Episkopatu Polski, będzie pracowała usilnie nad tym, aby te wszystkie konsekwencje finansowe konkordatu były jeszcze większe. I prawdopodobnie, bo tego należy się spodziewać, skoro jest odpowiedni zapis w ustawie o stosunku państwa do Kościoła, tą specjalną komisją będzie Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, która na pewno nie działa pod kontrolą opinii społecznej i na pewno nie działa pod kontrolą Sejmu.

Te elementy są dla mnie niezwykle niepokojące i prosiłbym w związku z tym pana ministra, żeby był uprzejmy odpowiedzieć, czy wszystkie artykuły konkordatu zostały skrupulatnie przeanalizowane właśnie pod kątem zobowiązań wynikających z przepisów Kodeksu prawa kanonicznego. Następnie, jak rozumieć art. 22? To znaczy, kto i na jakich zasadach ma powoływać tę specjalną komisję, która ma się zajmować rozszerzaniem uprawnień finansowych Kościoła w Rzeczypospolitej Polskiej.

\*

## **2 kadencja, 50 posiedzenie, 2 dzień (25.05.1995)**

### **9 punkt porządku dziennego: Interpelacje i zapytania.**

#### **Poseł Ryszard Zajac:**

W trosce o pana ministra krótko, dwa sprostowania. Naprawdę nie miałem takich intencji, jakie przypisuje mi pan poseł Małachowski. Myślę też, że nie ma racji pan poseł Król. Myślę przede wszystkim, że pieniądze, konsekwencje finansowe konkordatu nie drażniłyby nikogo i nie wywoływałyby takiej dyskusji, gdyby Kościół w Polsce był biedny, ale ponieważ Kościół jest bogaty, dlatego te sprawy tak bardzo drażnią. Ponieważ obu panów, jak rozumiem, cechuje podejrzliwość co do moich intencji, a pomysł przekazania tych pieniędzy oszczędzonych na konkordacie na rewaloryzację rent i emerytur wydaje im się wyrazem fałszywej troski, to ja proponuję, żeby je przekazać na policję.

#### **Ryszard M. Zajac**

Poseł II Kadencji Sejmu 1993-97. Publicysta, działacz społeczny.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-07-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3522) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3522>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)